ŚWIADOMOŚĆ SPRAWCY CZYNU ZABRONIONEGO

Jacek Giezek

MONOGRAFIE LEX

LEX
a Wolters Kluwer business

ŚWIADOMOŚĆ SPRAWCY CZYNU ZABRONIONEGO

Jacek Giezek

Zamów książkę w księgarni internetowej
profinfo.pl
księgarnia internetowa

LEX
a Wolters Kluwer business

Warszawa 2013

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Wrocławski

Wydawca
Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący
Ewa Wysocka

Łamanie
Wolters Kluwer Polska

Układ typograficzny
Marta Baranowska

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na **www.legalnakultura.pl**
Polska Izba Książki

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska SA, 2013

ISBN 978-83-264-4452-4
ISSN 1897-4392
ISBN PDF-a: 978-83-264-6217-7

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska SA

Redakcja Książek
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl
www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Mojej Żonie – Awie

Spis treści

Wykaz skrótów / **9**

Wstęp / **11**

Rozdział I

Pojęcie świadomości oraz jej znaczenie dla odpowiedzialności karnej / 17

1. Świadomość jako przedmiot badań neurobiologii, psychologii oraz filozofii / **17**
2. Świadomość sprawcy przestępstwa jako przedmiot zainteresowań prawa karnego / **23**
3. Stan świadomości sprawcy a proste i złożone procesy poznawcze / **31**
4. Selektywność oraz zakłócenia procesów poznawczych a stan świadomości sprawcy czynu zabronionego / **43**
5. Świadomość okoliczności współtworzących obraz czynu zabronionego / **54**
6. Diagnoza i prognoza a świadomość tzw. znamion statycznych oraz dynamicznych / **57**
7. Świadomość znamion strony przedmiotowej / **72**
8. Świadomość znamion strony podmiotowej / **92**
9. Dynamika (zmienność) stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego / **101**
10. Podsumowanie / **128**

Rozdział II

Świadomość sprawcy w czasie popełniania czynu zabronionego a jej dokonywana *ex post* rekonstrukcja / 131

1. O możliwości subiektywnego oraz obiektywnego ujęcia świadomości sprawcy czynu zabronionego / **131**

2. Podmiot dokonujący rekonstrukcji stanu świadomości / **144**
3. Podmiot, którego stan świadomości jest rekonstruowany / **153**
4. Perspektywa dokonywania rekonstrukcji stanu świadomości / **169**
5. Podsumowanie / **176**

Rozdział III
Stan świadomości sprawcy a zamiar popełnienia czynu zabronionego lub jego brak / 178
1. Dwie płaszczyzny strony podmiotowej / **178**
2. Zamiar lub jego brak przy przestępstwach materialnych i formalnych / **184**
3. Wyznaczenie granicy między zamiarem a jego brakiem / **187**
4. Wyznaczenie granicy między zamiarem bezpośrednim a ewentualnym / **207**
5. Wyznaczenie granicy między świadomą a nieświadomą nieumyślnością / **222**
6. Wyznaczenie granicy między nieświadomą nieumyślnością a nieświadomością / **236**
7. Podsumowanie / **253**

Rozdział IV
Model subiektywnego przypisania / 256
1. O podobieństwie kryteriów obiektywnego i subiektywnego przypisania / **256**
2. Model subiektywnego przypisania a dogmatyczna struktura przestępstwa / **266**
3. Spór o subiektywny element bezprawności / **279**
4. Spór o subiektywny element winy / **302**
5. Model subiektywnego przypisania a struktury normatywne w prawie karnym / **308**
6. Podsumowanie / **329**

Zakończenie / **331**

Bibliografia / **337**

Wykaz skrótów

Akty prawne

k.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
kodeks karny z 1932 r.	rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.)
kodeks karny z 1969 r.	ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.)
k.p.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)

Czasopisma i zbiory orzeczeń

AUWr	Acta Universitatis Wratislaviensis
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
GA	Goltdammer's Archiv für Strafrecht
KZS	Krakowskie Zeszyty Sądowe
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych

OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PPK	Przegląd Prawa Karnego
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZNUŁ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego
ZStW	Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft

Organy orzekające

SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny

Wstęp

Centrum dużego miasta, gdzieś w Europie. Do kawiarenki, zwykle o tej porze bardzo zatłoczonej, wchodzi młody mężczyzna. Rozejrzawszy się nerwowo po niewielkim pomieszczeniu, wybiera stolik stojący tuż przy oknie, z którego widać znajdujące się po drugiej stronie ulicy centrum handlowe. Po chwili zjawia się przy nim dziewczyna w stroju kelnerki. Zwraca uwagę nie tylko jej niezwykła uroda, ale także sprawność, z jaką porusza się między stolikami. Mężczyzna, wyraźnie zniecierpliwiony obecnością kelnerki, zamawia kawę. Dziewczyna przygląda się uważnie klientowi, którego akcent i orientalna uroda zdradzają, że nie jest stąd. Zachęcając do spróbowania gorącego jeszcze napoju, uchodzącego za specjalność lokalu, kelnerka obserwuje, jak mężczyzna „wybiera" na klawiaturze trzymanego w ręku telefonu komórkowego jakiś numer. Przeraźliwa detonacja elektryzuje wszystkich obecnych w kawiarni. Chmura gęstego, czarnego dymu i słup ognia unoszą się nad centrum handlowym. Przez rozbitą szybę wystawową wybiegają zakrwawieni ludzie, krzycząc coś, czego nie sposób zrozumieć. Patrząc w okno kawiarni jak na ekran kina, w którym wyświetlany jest film grozy, mężczyzna sięga – jakby nieco odprężony – po stojącą przed nim filiżankę. Oprócz kelnerki, chyba nikt nie zwraca na niego uwagi. Wypija łyk kawy i natychmiast pada nieprzytomny. Na ustach widać ślady stygnącej, mlecznej piany, a na przepoconej, częściowo rozpiętej koszuli zaczyna powiększać się krwawa plama.

Czas już chyba, aby uspokoić nieco zdezorientowanego Czytelnika, że ta krótka historia to nie jest próbka literackich – skądinąd zresztą miernych – zdolności autora, lecz pretekst do zasygnalizowania podstawowych pytań, jakie stawiane będą w tej pracy. Cóż można bowiem powiedzieć o zachowaniu głównych bohaterów, jeśli – mówiąc kolokwialnie – nie „zajrzy się" do ich głowy lub przy pomocy dostępnych obserwatorowi (sędziemu) dowodów nie zdoła się ustalić, co w tej

głowie było, gdy rozgrywał się opisany wyżej dramat. Zanim jednak przejdziemy do rozważań dotyczących świadomości pierwszoplanowych aktorów, a – tym samym – strony podmiotowej czynów, jakie zostały popełnione, uzupełnijmy obiektywnie ustalone fakty. Otóż mężczyzna zginął, prawdopodobnie trafiony kulą snajpera, a w rozbitej filiżance po kawie znaleziono ślady silnie toksycznej substancji.

Rekonstrukcja stanu świadomości, korespondującego z zewnętrznym zachowaniem mężczyzny – przy założeniu, że to on zdetonował ładunek wybuchowy znajdujący się w centrum handlowym – nie będzie chyba przysparzać poważniejszych trudności. Gdyby chodziło o jego odpowiedzialność karną, która z powodów oczywistych nie wchodzi już jednak w rachubę, to konieczne stałoby się ustalenie, że świadom był tego, iż detonuje ładunek wybuchowy, oraz prognozował – przynajmniej w ogólnych zarysach – konsekwencje wybuchu. Analizując płaszczyznę wolicjonalną trzeba by zaś uznać, że – ze względu na stan świadomości – miał on zamiar dokonania zamachu terrorystycznego, wiążącego się ze śmiercią lub poważnym uszczerbkiem na zdrowiu wielu osób.

Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie, co właściwie uczyniła kelnerka i czy powinna się ona liczyć z jakąkolwiek odpowiedzialnością karną. Podawania kawy, zwłaszcza jeśli nie prowadzi ono do negatywnego skutku, w tym przypadku śmierci terrorysty (którą spowodowała przecież kula snajpera), nie da się – bez uwzględnienia strony podmiotowej – ocenić jako czynu zabronionego. Rekonstrukcja stanu świadomości dziewczyny potencjalnie prowadzić zaś mogłaby – przy założeniu, że zdołamy uporać się z trudnościami natury dowodowej – do następujących, alternatywnych ustaleń:

– kelnerka nie zdaje sobie sprawy, że w kawie jest trucizna (co wiedziałby jednak tzw. obiektywny obserwator), nie wie również o tym, że zamawiający ją klient to terrorysta, który zamierza dokonać zamachu;
– kelnerka ma świadomość tego, że w kawie jest trucizna, zdaje sobie również sprawę z ewentualnego skutku jej spożycia, lecz nie wie nic na temat klienta oraz jego zamiarów;
– kelnerka ma świadomość tego, że w kawie jest śmiertelnie działająca trucizna, a także zdaje sobie sprawę, że ma do czynienia z terrorystą, który za chwilę dokona zamachu;
– kelnerka ma świadomość tego, że w kawie jest trucizna, której spożycie – według jej oceny – z większym lub mniejszym prawdo-

podobieństwem prowadzi do śmierci albo poważnego uszczerbku na zdrowiu, lecz nie wie nic na temat klienta oraz jego zamiarów;
– kelnerka ma świadomość tego, że w kawie jest trucizna, której spożycie – według jej oceny – z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem prowadzi do śmierci albo poważnego uszczerbku na zdrowiu, a także zdaje sobie sprawę, że ma do czynienia z terrorystą, który za chwilę dokona zamachu;
– kelnerka nie zdaje sobie sprawy, że w kawie jest trucizna (co wiedziałby jednak tzw. obiektywny obserwator), lecz jest świadoma tego, że ma do czynienia z terrorystą, który za chwilę dokona zamachu.

Przedstawiono tu jedynie sześć różnych wersji stanu świadomości kelnerki, choć z pewnością dałoby się wskazać inne jeszcze możliwości. Nie chodzi jednak o to, aby zanudzać Czytelnika mnożeniem wchodzących w rachubę wariantów, lecz by pokazać, że – w zależności od tego, jak w tym przypadku zrekonstruowany zostanie stan świadomości, a także kto oraz z jakiej perspektywy (przy uwzględnieniu jakich kryteriów) będzie tej rekonstrukcji dokonywał – różna okazać się może kwalifikacja prawna jej zachowania. W spektrum odpowiedzialności karnej dziewczyny, o ile odpowiedzialność taka w ogóle zostanie wzięta pod uwagę, mieścić się będzie – przy takim samym obrazie jej zewnętrznego zachowania – usiłowanie zabójstwa lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nieumyślne narażenie na niebezpieczeństwo, czy też działanie (skądinąd nieskuteczne) w obronie koniecznej. Stan świadomości decydować też będzie o tym, czy – z punktu widzenia dogmatycznej struktury przestępstwa – jej zachowanie ocenimy jako niebezprawne i niekaralne, bezprawne lecz niekaralne, niebezprawne a karalne lub wreszcie bezprawne i karalne. Z kolei – biorąc pod uwagę struktury normatywne – ocena zachowania doprowadzi do wniosku, że jest ono zgodne lub sprzeczne z normą sankcjonowaną, bądź też mieści się (lub może jednak nie) w zakresie zastosowania normy sankcjonującej. Dopóki więc nie poddamy rekonstrukcji stanu świadomości dziewczyny, a w ślad za nią nie zostanie dokonana jej normatywna ocena, nie będzie wiadomo, czy kelnerka zasługuje na karę, czy może raczej powinna zostać nagrodzona.

Ktoś mógłby powiedzieć, że z tak wyszukanym stanem faktycznym, nadającym się co najwyżej na scenariusz jakiejś mało ambitnej produkcji filmowej, w rzeczywistości raczej się nie spotkamy. Otóż niezależnie

od tego, że życie obfituje w historie znacznie bardziej „poplątane" (co osoby mające kontakt z praktyką wymiaru sprawiedliwości z pewnością mogłyby potwierdzić), należy podkreślić, że nie o realizm przedstawionego kazusu w tym miejscu chodzi, lecz o syntetyczne przedstawienie psychologicznych oraz jurydycznych, zwłaszcza zaś teoretycznych i dogmatycznych problemów, które jak w soczewce skupiają się w przytoczonej tu opowieści.

Chcąc przynajmniej części sformułowanych wyżej pytań nie pozostawić bez odpowiedzi lub też – znacznie mniej ambitnie – zawarte w nich problemy jedynie nieco bliżej naświetlić, pracę podzielono na cztery rozdziały, z których pierwszy dotyczy interdyscyplinarnego pojęcia świadomości – ujmowanej jako przedmiot badań neurobiologii, psychologii oraz filozofii – ale także, co w tej pracy szczególnie istotne, mającego istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej. Prawnicy tracą niestety z pola widzenia, że świadomość sprawcy czynu zabronionego – ze względu na złożoność kształtujących ją procesów poznawczych – podlega rozmaitym deformacjom, a przy tym ma również swoją dynamikę, o której nie powinniśmy zapominać przy rozważaniu odpowiedzialności karnej oraz jej prawidłowej kwalifikacji. Rekonstruowanie stanu świadomości – wchodzące w rachubę z oczywistych powodów jedynie *ex post*, czyli już po popełnieniu czynu zabronionego, a nie w jego trakcie – następować może z rozmaitych perspektyw, wpływających na obiektywizowanie tego, co ze swej natury zawsze wydawało się być subiektywne. Rozdział drugi poświęcony więc został nie tylko przedmiotowi takiej rekonstrukcji oraz perspektywie, z jakiej przedmiot ten jest „oglądany", ale także – co zdaje się mieć dość istotne implikacje – podmiotowi, który za pomocą dostępnych mu instrumentów oglądu takiego dokonuje.

Stan świadomości sprawcy stanowi niezbędny fundament, na którym wspierają się normatywne rozstrzygnięcia ocenne, pozwalające odpowiednio usytuować podmiotową stronę czynu zabronionego na tzw. płaszczyźnie wolicjonalnej. Biorąc pod uwagę rozległe spektrum przeżyć psychicznych sprawcy w kontekście popełnianego czynu zabronionego – mieszczące się w przedziale między nieprawidłowym zdiagnozowaniem okoliczności podejmowanego zachowania oraz wynikającą stąd błędną prognozą jego skutków a, z drugiej strony, diagnozą w pełni adekwatną do rzeczywistości oraz niemniej trafną prognozą – należało podjąć próbę doboru kryteriów pozwalających na wyznaczenie granic między zamiarem a jego brakiem, czy też między nieumyślnością

a nieświadomością. Rozważania dotyczące tych m.in. kwestii uczyniono przedmiotem rozdziału trzeciego. I wreszcie rozdział czwarty, stanowiący swoiste zwieńczenie prowadzonych wcześniej analiz, zawiera – być może jeszcze skromną – próbę wypracowania modelu subiektywnego przypisania, korespondującego pod wieloma względami z modelem przypisania obiektywnego, stanowiącym od dość długiego już czasu przedmiot zainteresowań nie tylko doktryny, ale także kształtującej praktykę wymiaru sprawiedliwości judykatury. W pewnym sensie zaskakująca jest konstrukcyjna zbieżność obu modeli, opartych zarówno na ontologicznych, jak i normatywnych podstawach. Ważną część tego rozdziału stanowią również rozważania sytuujące model subiektywnego przypisania w dogmatycznej strukturze przestępstwa oraz w normatywnej strukturze tzw. norm sprzężonych.

Trzeba także zwrócić uwagę na swoiste zespolenie ontologicznej oraz normatywnej podstawy subiektywnego przypisania czynu zabronionego, które – nawet w ramach analizy modelowej– nie pozwala na całkowite odizolowanie elementów charakteryzujących stan świadomości sprawcy od elementów normatywnych. Nie powinien zatem zdumiewać fakt, że w rozważaniach poświęconych podstawie ontologicznej subiektywnego przypisania pojawiają się – w węższym lub szerszym zakresie – odniesienia do płaszczyzny normatywnej i odwrotnie. Patrząc na czyn zabroniony całościowo, a nie poprzez pryzmat tworzonych na użytek analizy dogmatycznej szablonów, nie sposób mówić o postaciach umyślności lub nieumyślności oraz wyznaczanych między nimi granicach bez uwzględnienia stanu świadomości sprawcy, tak jak oceny przedmiotu nie udałoby się przecież sformułować bez odpowiedniego wglądu w przedmiot oceny.

Czytelnika, który zechciałby przejść do dalszej lektury, trzeba jeszcze uprzedzić, że z uwagi na relatywnie skromne rozmiary tego opracowania dokonano wyboru zagadnień związanych ze stroną podmiotową czynu zabronionego, a jednocześnie – przyjmując założenie, że stan dogmatyki w tym zakresie jest raczej dość dobrze znany – unikano zbyt obszernego przywoływania poglądów doktryny. Pełna rekonstrukcja dorobku – także tego, który jest udziałem nauki niemieckiej – rozszerzyłaby pracę do monstrualnych rozmiarów.

Tak ujęty wstęp wypada podsumować jedną już tylko refleksją. Otóż gdyby stan świadomości sprawcy uznać za mniej ważną stronę popełnianego czynu zabronionego, albo nawet – co zarówno doktryna, jak i praktyka wymiaru sprawiedliwości zdają się niekiedy milcząco

sugerować – potraktować ją jako całkowicie nieistotną, to banalnej czynności podawania kawy, ujmowanej w jej wymiarze wyłącznie zewnętrznym, w żaden sposób nie dałoby się na płaszczyźnie prawa karnego ocenić.

Rozdział I

Pojęcie świadomości oraz jej znaczenie dla odpowiedzialności karnej

1. Świadomość jako przedmiot badań neurobiologii, psychologii oraz filozofii

„Świadomość jest tak oszałamiającym i tajemniczym fenomenem, że nie sposób uniknąć obaw, iż każdy wysiłek podjęty w celu opisania jej zwykłymi słowami jest nie tylko skazany na porażkę, ale również zdradza za każdym razem słabość własnego rozumu”[1]. Ta zabarwiona swoistym sceptycyzmem refleksja – towarzysząca przecież nawet najwybitniejszym uczonym, zajmującym się filozofią umysłu – zniechęcać może prawników do bardziej pogłębionego analizowania problemu świadomości oraz uwzględniania rozmaitych jej aspektów w tworzonych dla potrzeb prawa karnego konstrukcjach teoretycznych i dogmatycznych[2]. Problem zdaje się wynikać przede wszystkim stąd, że sięgając często – zwłaszcza w języku potocznym – do pojęcia „świadomości”, nie zdajemy sobie sprawy, że pojawia się ono w bardzo wielu kontekstach oraz wywołuje rozmaite skojarzenia. Co innego ma przecież na myśli lekarz, gdy stwierdza, że pacjent nie stracił świadomości[3], co in-

[1] J.R. Searle, *Umysł. Krótkie wprowadzenie*, Poznań 2010, s. 160.

[2] Z tego właśnie powodu już w tym miejscu postawić można by pytanie, czy poszukiwanie definicji pojęcia „świadomości” w neurobiologii i filozofii, a przede wszystkim we współczesnej psychologii ma dla prawnika jakikolwiek sens oraz czy definicje te mogą okazać się dla prawa karnego użyteczne.

[3] W medycynie w dość brutalny sposób redukuje się zwykle świadomość do stanu fizjologicznego ośrodkowego układu nerwowego, który z jednej strony jest uwarunkowany prawidłową czynnością kory mózgowej i tzw. tworu siatkowego, z drugiej natomiast charakteryzuje się zachowaniem orientacji co do miejsca, czasu i sytuacji. Lekarz

nego np. kierowca, który – dostrzegając w czasie jazdy rozmaite elementy sytuacji drogowej – przyznaje, że świadom był uniemożliwiającego mu szybką jazdę oblodzenia jezdni, co innego przedstawiciel nauk przyrodniczych, potwierdzający świadomość konsekwencji dokonanego odkrycia naukowego, a jeszcze inaczej rozumieć będzie to pojęcie filozof, który doszukuje się w świadomości sensu istnienia. Tego rodzaju wieloaspektowość powoduje, że kluczowe słowo – wyeksponowane (*nomen omen* całkiem świadomie) w tytule tej pracy – niezwykle trudno ująć w ramach jakiejś spójnej teorii naukowej, która uwzględniałaby wszystkie jego znaczenia[4]. Nie powinno więc dziwić, iż nęka nas pokusa trywializowania świadomości poprzez traktowanie jej jako jeszcze jednego wymiaru naszego życia i oczywiście w biologicznym sensie jest ona po prostu tym wymiarem. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę nasze faktyczne doświadczenie życiowe, to świadomość sprawia wrażenie, jakby była samą istotą naszej sensownej egzystencji[5].

Rozpocznijmy zatem od – chciałoby się powiedzieć – najbardziej podstawowego, biologicznego kontekstu pojęcia „świadomości", przy którego uwzględnieniu jawi się ona jako cecha systemu (jakim w biologicznym sensie jesteśmy), zresztą taka sama jak trawienie, wzrost czy wydzielanie żółci. Świadomość jako taka jest bowiem własnością mózgu, co tym samym czyni ją częścią fizycznego świata, pozwalającą dostrzec jej ontologiczne podstawy[6].

Przez długi czas większość neurobiologów unikała stawiania sobie problemu świadomości, a wielu – z różnych zresztą powodów – po dziś dzień czyni to niechętnie. Niektórzy uważają, że nie jesteśmy jeszcze przygotowani do badania świadomości, gdyż najpierw powinniśmy się więcej dowiedzieć na temat funkcji mózgu towarzyszących fenomenom nieświadomym. Innym wydaje się, że problem świadomości w ogóle nie jest problemem naukowym, a zatem należy go pozostawić teologom i filozofom, ponieważ nie da się go sformułować w takich kategoriach, aby nauka mogła go rozwiązać. Pozostali myślą, że nie ma i nigdy nie będzie mowy o biologicznej teorii świadomości, że nauka nigdy nie

stwierdza, że pacjent jest świadomy (przytomny), gdy potrafi podać dzień tygodnia oraz swoje imię i nazwisko.

[4] Zob. W. Duch, *Neurokognitywna teoria świadomości* (w:) *Subiektywność a świadomość*, W. Dziarnowska, A. Klawiter (red.), Poznań 2003, s. 134.

[5] J.R. Searle, *Umysł...*, s. 111 i n.

[6] Zob. tamże, s. 119.

wyjaśni jej istoty[7]. Na płaszczyźnie biologicznej problem świadomości sprowadzany jest więc niekiedy do znalezienia neurofizjologicznych korelatów odróżniających sytuacje, w których jesteśmy jakiegoś bodźca świadomi, od sytuacji, w których nie jest on uświadamiany. Zdaniem niektórych autorów są realne szanse na znalezienie takich korelatów dzięki analizie bioelektrycznej i biomagnetycznej czynności mózgu. Globalna dynamika mózgu postrzegana jest bowiem jako (prawdopodobnie) związana z aktualizacją – w danej chwili – niektórych śladów pamięci, skojarzeń przez nie wywołanych, stanu sensorycznych i motorycznych obszarów mózgu. Następujące po sobie stany charakteryzują się pewną czasoprzestrzenną strukturą, która zapewne odpowiada stanom pamięci operacyjnej, strumieniowi świadomych wrażeń, czyli treści umysłu. Nie mamy jeszcze na to dowodów, jednakże taka możliwość jest – zdaniem optymistów – wielce prawdopodobna i nie budzi kontrowersji[8]. Już w tym miejscu wyrazić jednak należy obawę, że ewentualne dokonania neurobiologów w zakresie badania fizjologicznych podstaw świadomości dla prawników okażą się raczej mało znaczące. Dość przerażająca, by nie powiedzieć – wręcz orwellowska, byłaby zresztą wizja odczytywania śladów przeżyć psychicznych sprawcy czynu zabronionego, pozostawionych w jego mózgu, jeśli przebiegałaby ona według procedury stosowanej przy odczytywaniu zawartości twardego dysku komputera, co szczęśliwie można umieścić – przynajmniej na razie – w sferze fikcji o zabarwieniu fantastyczno-naukowym.

W nieco innym i – mimo wszystko – bardziej chyba obiecującym kierunku zmierzają rozważania na temat świadomości w kognitywistyce. Na tej płaszczyźnie świadomość ujmowana jest jako najogólniejsze pojęcie rodzajowe we władzach poznawczych, obciążone filozoficznymi założeniami[9], bez których rozstrzygnięcie podstawowych kwestii psychologicznych czy medycznych nie byłoby możliwe. Dlatego nie może ona zostać wyjaśniona przez żadne wyższe pojęcie gatunkowe, lecz

[7] Zob. tamże, s. 154.

[8] W. Duch, *Neurokognitywna teoria*..., s. 134.

[9] Za twórcę podstaw współczesnej wiedzy o świadomości uchodzi Kartezjusz („myślę więc jestem"). Dodać jednak należy, że tradycja myślenia o świadomości, z której wywodzą się koncepcje Kartezjusza, pojawiła się już u św. Augustyna, a później również w piśmiennictwie scholastycznym. Zob. szerzej W. Werner, *Człowiek, świadomość i społeczeństwo. Splątane korzenie współczesnej psychologii* (w:) *O świadomości. Wybrane zagadnienia*, M. Wójtowicz-Dacka, L. Zając-Lamparska (red.), Bydgoszcz 2007, s. 18 i n.

Jacek Giezek – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Karnego Materialnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; adwokat; przewodniczący Komisji Etyki oraz wiceprzewodniczący Komisji Legislacyjnej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej; autor ponad 120 publikacji dotyczących zwłaszcza dogmatycznych zagadnień nauki o przestępstwie.

■ Publikacja dotyczy teoretycznych oraz dogmatycznych zagadnień związanych z tzw. stroną podmiotową czynu zabronionego, koncentrując się przede wszystkim na świadomości sprawcy popełniającego czyn zabroniony oraz sposobach jej rekonstrukcji w procesie karnym, także z uwzględnieniem dorobku współczesnej psychologii. Zwieńczenie prowadzonych analiz stanowi model subiektywnego przypisania odpowiedzialności karnej, korespondujący z modelem przypisania obiektywnego, stanowiącym już od dawna przedmiot zainteresowań doktryny i judykatury.

■ Praca kierowana jest do osób zajmujących się dogmatyką prawa karnego, a także do praktyków wymiaru sprawiedliwości. Może być również lekturą uzupełniającą dla doktorantów czy aplikantów sądowych, adwokackich lub prokuratorskich.

ISSN 1897-4392
ISBN 978-83-264-4452-4

Cena 99 zł
(w tym 5% VAT)

Zamówienia:
infolinia 801 04 45 45, fax 22 535 80 01
zamowienia.ksiazki@wolterskluwer.pl
www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl